

Historia Polski w sierpniu 1980 roku mogła się potoczyć inaczej. Na szczęście propozycja siłowego zakończenia strajków, wysunięta przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nie znalazła akceptacji przywódców PRL.

Pierwsze „przerwy w pracy”, jak strajki określały władze PRL, miały miejsce 1 lipca 1980 roku. Początkowo strajkowało po kilkaset osób w różnych miejscach Polski (najważniejszym centrum strajku była Lubelszczyzna, gdzie władze zdecydowały się na podpisanie porozumienia ze strajkującymi), ale w pierwszej połowie sierpnia wydawało się, że protesty zaczynają wygasać. Jednak 14 sierpnia 1980 roku stanęła Stocznia Gdańska (wówczas im. Lenina) – był to pierwszy protest zorganizowany przez opozycję. Zakończył się on, co prawda, po dwóch dniach porozumieniem z dyrekcją, ale część strajkujących (wobec protestów w innych zakładach pracy Trójmiasta) postanowiła go kontynuować. Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który rozrastał się w kolejnych dniach. Utworzono listę 21 postulatów i rozpoczęto (nie bez oporów ze strony władz) rozmowy z rządzącymi.

Przywódcy PRL znaleźli się pod presją, tym bardziej że oprócz Gdańska zastrajkował Szczecin, gdzie 19 sierpnia również utworzono MKS i sformułowano własną listę postulatów, a następnie pojawiły się kolejne centra strajkowe – m.in. Górny Śląsk, czyli kolebka I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka. Konieczne stało się podpisanie porozumienia z robotnikami – 30 sierpnia w Szczecinie, 31 w Gdańsku, 3 września w Jastrzębiu oraz osiem dni później w Katowicach.

Funkcjonariusze SB próbowali realizować przyjętą po Grudniu '70 przy Rakowieckiej „konceptję operacyjnego przygotowania na konflikt w szerszej skali”. Przewidywała ona wcześniejsze pozyskanie i przeszkolenie

tajnych współpracowników, aby byli oni gotowi do „przejścia w razie strajków roli przywódczej, a następnie kierowania spokojnym ich przebiegiem i niedopuszczenia do skierowania ruchu strajkowego na niebezpieczne politycznie tory”. Jednak w sierpniu 1980 roku te ambitne zamierzenia okazały się nierealne. Okazało się bowiem, że – jak potem stwierdził jeden z wyższych oficerów SB – „w sytuacji masowej solidarności, a szczególnie strajków typu okupacyjnego, nasze pozytywne profilaktyczne oddziaływania są bardzo ograniczone, nieskuteczne, a przeciwdziałania wręcz niemożliwe”. I to mimo zaangażowania dużych sił i środków. W lipcu i sierpniu 1980 roku starano się zastraszyć organizatorów strajków. Protestujących i osoby je wspierające obserwowano, fotografowano, czasem zatrzymywano i spisywano. Zatrzymywano ludzi, o których wiedziano, że zamierzają takie protesty zorganizować lub nawiązać kontakty ze strajkującymi. Przede wszystkim jednak próbowano zneutralizować działaczy opozycji. Uniemożliwiano im organizowanie spotkań czy zbieranie podpisów pod apelami z poparciem dla strajkujących – i oczywiście kontakt z protestującymi robotnikami. Przechwytywano drukowane i kolportowane przez nich ulotki oraz powielacze, ale przede wszystkim prewencyjnie zatrzymywano ich na 48 godzin. Po zwolnieniu cieszyli się oni wolnością najwyżej przez kilka minut, bo zatrzymywano ich na kolejnych 48 godzin – na dłuższe pozbawienie wolności nie pozwalało bowiem prawo. Od 16 do 25 sierpnia zatrzymano łącznie 341 osób, z tego 32 – więcej niż raz. Służbę Bezpieczeństwa wspierała jej agentura, wykonując zadania w strajkujących zakładach.

Skoro działania te nie przynosiły oczekiwanych rezultatów, 26 sierpnia Sztab MSW Operacji „Lato 80” (utworzony dziesięć dni wcześniej „dla koordynowania zintensyfikowanych działań jednostek resortu spraw wewnętrznych w celu zapewnienia bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w kraju”) przedstawił propozycję siłowego zakończenia protestów w Gdańsku. Tego samego dnia była ona omawiana podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, jednak przywódcy partii i państwa nie zdecydowali się na jej realizację. Prawdopodobnie dlatego, że przedstawiono ją zbyt późno – w kraju *de facto* trwał już strajk generalny (według danych MSW, w sierpniu zastrajkowało ok. 700 tys. osób w 750 zakładach pracy).

Resort spraw wewnętrznych był gotowy do działania. Jeszcze 26 sierpnia gen. Bogusław Stachura, kierownik Sztabu Operacji „Lato 80”, odwołał funkcjonariuszy i pracowników cywilnych z urlopów, skoszarował Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej i słuchaczy szkół resortowych, a także podstawowe jednostki komend wojewódzkich MO. „Odpowiednie wytyczne” (na podstawie wspomnianej decyzji) podległym i nadzorowanym jednostkom mieli wydać również dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza i Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW, komendant główny Straży Pożarnej oraz kierownik Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu. Stan podwyższonej gotowości był utrzymywany (mimo braku decyzji politycznej o rozwiązaniu siłowym) do początku września 1980 roku, kiedy stało się oczywiste, że władze PRL zdecydowały się na (jak to określił Gierek) „mniejsze zło”, czyli porozumienie ze strajkującymi robotnikami, aby później odzyskać utracone pozycje. ■

dr Grzegorz Majchrzak – historyk, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, zajmuje się m.in. badaniem dziejów aparatu represji i opozycji demokratycznej

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
SZTAB

ZALACZNIK nr 50
Warszawa, dnia 26 sierpnia 1980 r.

T A J N E
ogz. nr ...

PROPOZYCJE

Sztabu MSW operacji "Lato-80" wg sytuacji na dzień 26. VIII. br. godz. 10.00

Dalsze utrzymywanie się strajku powszechnego w województwach gdańskim i szczecińskim, działalność Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych - szczególnie MKS w Stoczni im. Lenina, unieruchomienie portów i wynikające z tego konsekwencje w dostawach materiałów i dostaw kooperacyjnych stwarzają zagrożenie strajków o zasięgu ogólnokrajowym oraz unieruchomienia zakładów pracy w różnych regionach kraju.

Informacje z dnia dzisiejszego wykazują, że strajki objęły nowe ośrodki: Kraków, Wrocław, Łódź, umocniły się w Krośnie i rozpoczęł się strajk w Świdniku. W kilkudziesięciu punktach kraju istnieją sytuacje konfliktowe grożące wybuchem strajku.

Z posiadanej rozpoznania wynika, że staje się coraz bardziej aktywny i agresywny tzw. MKS w Gdańsku, opanowany przez elementy kontrrewolucyjne i działania tego ośrodka zmierzają do wywołania w Polsce strajku powszechnego, stąd taktyka przedłużania rozmów z Komisjami Rządowymi poprzez stawianie m.in. tzw. warunków wstępnych.

Wszystkie te poczynania są kontynuacją podjętych przed kilku laty, wielokrotnie sygnalizowanych działań zorganizowanych grup antysocjalistycznych, powiązanych ściśle z ośrodkami zachodnimi.

W tej sytuacji Sztab MSW proponuje podjęcie następujących działań porządkowo-represyjnych:

1. uruchomienie portu północnego w Gdańsku i portu w Świnoujściu przez jednostki Marynarki Wojennej, co powinno dać efekt psychologiczny i ekonomiczny,
2. blokady stoczni w Gdańsku przez jednostki ZOMO z jednoczesnym ultimatywnym wezwaniem do ich opuszczenia przez znajdujące się tam resztki załóg.

Utworzony na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 16 sierpnia 1980 roku „dla koordynowania zintensyfikowanych działań jednostek resortu spraw wewnętrznych w celu zapewnienia bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w kraju”; po zakończeniu strajków sierpniowych odgrywał najważniejszą rolę w przygotowaniach resortu spraw wewnętrznych do wprowadzenia stanu wojennego

Według danych MSW z 26 sierpnia rano w województwie gdańskim strajkowało 150 tys. osób ze 160 zakładów, a w województwie szczecińskim 80 tys. osób w stu zakładach

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdańskiej im. Lenina został utworzony w nocy z 16 na 17 sierpnia (pierwotnie pod nazwą Miejski Komitet Strajkowy); w jego skład weszło 28 zakładów pracy, w następnych dniach przystępowały do niego kolejne – 28 sierpnia było ich już ponad sześćset; MKS w Szczecinie został utworzony 19 sierpnia w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego przez przedstawicieli dwudziestu strajkujących zakładów; w kolejnych dniach przystępowały do niego następne, m.in. 20 sierpnia ze Świnoujścia

Zapewne w tym przypadku chodziło o skład gdańskiego MKS, w którym znaleźli się działacze opozycji przedsierpniowej, i stawiane przez ten postulaty, uznawane przez władze za polityczne

Tak w latach siedemdziesiątych władze PRL określały działaczy opozycji politycznej

Komisja Rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego od 21 sierpnia prowadziła negocjacje ze szczecińskim MKS; w Gdańsku Komisja Rządowa próbowała od 19 sierpnia prowadzić (bez większego powodzenia) rozmowy z przedstawicielami niektórych strajkujących zakładów spoza gdańskiego MKS; początkowo na jej czele stał wicepremier Tadeusz Pyka, a później zastąpił go wicepremier Mieczysław Jagielski, który z delegacją MKS spotkał się po raz pierwszy 22 sierpnia

23 sierpnia gdański MKS przedstawił Komisji Rządowej wstępne warunki podjęcia właściwych negocjacji – odblokowanie łączności telefonicznej i zaprzestanie represji wobec osób wspomagających strajk

Chodzi o organizacje opozycyjne tworzone od połowy lat siedemdziesiątych

Przywódcy PRL uważali, że rządy zachodnie stoją za działaniami polskiej opozycji – wspierają ją i wykorzystują do podsycania napięć wewnętrznych w PRL; za szczególnie wrogie ośrodki zachodnie uważano m.in. Rozgłośnie Polską Radia Wolna Europa i paryską „Kulturę”

W sierpniu 1980 roku władze zdecydowały się przede wszystkim na prewencyjne zatrzymywanie działaczy opozycji na 48 godzin; po formalne aresztowania sięgnięto dopiero pod koniec miesiąca – tej formie represji poddano 25 osób, które zostały tymczasowo aresztowane na trzy miesiące pod zarzutem „przynależności do związku mającego na celu przestępstwo”

Blokadę łączności Wybrzeża z resztą Polski wprowadzono 15 sierpnia o 12.00, cofnięto ją (na żądanie strajkujących) w nocy z 25 na 26 sierpnia

ZALACZNIK nr 50 karta 2 344

- 2 -

3. uruchomić akcję informacyjno-propagandową wobec pozostających na terenie stoczni robotników i społeczeństwa Trójmiasta. Akcja ma wykazać dobrą wolę władz wobec postulatów załóg i wykazać, że zerwanie rozmów nastąpiło z inspiracji elementów antysocjalistycznych;
4. izolacja aktywów grup antysocjalistycznych na podstawie nakazów aresztowania wydanych przez właściwe prokuratury i doprowadzenie do wniesienia aktów oskarżenia;
5. przywrócić blokadę telefoniczną łączności automatycznej;
6. w miarę rozwoju wydarzeń przewidzieć stosowne do rozwoju sytuacji w kraju działania;
7. Sztab MSW podjął decyzję o postawieniu w pełnej gotowości wszystkich sił i środków resortu spraw wewnętrznych. Przewiduje się mobilizację rezerwistów resortu sw /około 3000/;
8. działania represyjne wymienione powyżej winny być poprzedzone a następnie wspierane szeroką akcją propagandową.

Opracowano w Sztabie MSW